Nr. 21. Sambor dnia 26. maja 1907. Rok VII.

GAZETA SAMBORSKA

pismo poświęcone sprawom ekonomicznym i społecznym
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.
wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . 10 „ — „
Numer pojedynczy 20. h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h.
Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada.
Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyńcze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Stoncla i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Dział c. k. Tow. gospodarczego.

I. Z Komitetu c. k. gal. Tow. gospod.

Na ogólne żądanie członków Komitetu, którzy zajęci są wyborami, a przez spóźnione zasiewy także robotami gospodarskiemi, wreszcie z uwagi na okoliczność, że w pierwszy tydzień maja, wypadły gr. k. święta Wielkanocne, które utrudniały rolnikom wyjazd z domu, posiedzenie zwyczajne Komitetu wcale się nie odbędzie. Odbędzie się natomiast posiedzenie Komitetu dnia 11. czerwca o godz. 4. po południu.

Konferencya statutowa odbędzie się 8. czerwca o godz. 10. przed południem.

II. Z Oddziału c. k. gal. Tow. gospod.

Walne, nadzwyczajne Zgromadzenie Oddziału c. k. gal. Tow. gospod. z okręgu Sambor, Stary Sambor, Turka odbędzie się we czwartek, dnia 11. lipca 1907. w sali Rady miejskiej w Samborze. Początek posiedzenia o godzi 10. przed dołudniem.

Na porządku dziennym obrad bądą następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawozdanie z czynności Rady, 3) Przyjęcie nowych członków, 4) Sprawa założenia magazynu nawozów sztucznych. 5) Referat o nawozach sztucznych delegata Komitetu. 6) Wnioski członków.

Z Towarzystwa Kółek rolniczych

Sprawozdanie Zarządu powiatowego Tow. Kółek rolniczych w Samborze za r. 1906.

Prezesem Zarządu powiatowego jest p. Tomasz Ujejski, wiceprezesem i skarbnikiem p. Stanisław Stefanowski a sekretarzem p. Stanisław Borkowski.

Okres urzędowania Zarządu powiatowego kończy się z dniem 19. lutego 1909. r.

Obrót kasowy w r. 1909.

Przychody	628. kor. 59. h.
Wydatki	609. kor. 59. h.
Zapas kasowy	19. kor. — h.

W r. 1906. otrzymał Zarząd powiatowy od Rady powiatowej w Samborze subwencyę w kw. 200. kor. a od Zarządu głównego T. K. r. na urządzenie kursu sadowniczego i na lustracye, subwencye w łącznej kwocie 200. koron.

Celem załatwienia spraw bieżących odbył Zarząd pow. w r. 1906. 9. posiedzeń.

Z ważniejszych spraw, jakie na tych posiedzeniach załatwiono, wyszczególniamy następujące: 1) Przeprowadzono rozdział powiatu na lustracyjne okręgi, które powierzono opiece wybranych przez Zarząd pow. mężów zaufania.

2) Przyjmowano do wiadomości sprawozdania lustratorów Zarządu głównego i powiatowego z przeprowadzonych szkontrów w sklepach Kółek rolniczych na Powodowej, Średniej, w Biskowicach, Strzałkowicach, i w Radłowicach.

3) Wydawano zarządzenia: a) w sprawie kursu sadownictwa, b) w sprawie zakładania straży ogniowych, czytelń i bibliotek i c) w sprawie sprowadzania nawozów sztucznych, nasion i grysu 4) Powzięto uchwałę w sprawie wynajęcia razem z Oddziałem c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego wspólnego lokalu na kancelaryę, w której utrzymywanym ma być dyżur i gdzieby umieścić było można księgi, akta i biblioteka obydwóch instytucyi.

Zgromadzenie powiatowe odbyło się w dniu 20. maja w Wojutyczach. Na porządku dziennym tego zebrania był: 1) referat prezesa. Zarządu głównego, p. Artura Cieleckiego o korzyściach jakie gospodarze odnieść mogą z Kółek rolniczych w razie zastosowania się do przepisów statutu Towarzystwa.

2) Referat p. Profica o poprawie pastwisk i 3) pouczenie p. Michała Iwanczyszaka o obchodzeniu się z centryfugą (z demonstracyą), tudzież o korzyściach wynikających z zakładania spółek mleczarskich.

Szkontra i lustracye Kółek przeprowadzono w r. 1906. w następujących miejscowościach:

1) W Radłowicach, Uhercach zapłatyńskich, na Powodowej i w Oziminie przeprowadził lustracye wiceprezes p. Stefanowski.

2) W Nadybach, Wojutyczach, Sąsiadowicach i Biskowicach sekretarz Zarządu pow. p. Borkowski, w końcu:

3) W Brzegach, mąż zaufania Zarządu, p. Wiktor Balicki.

Zarząd powiatowy udzielał pomocy i porad:

a) Zarządowi Kółka w Strzałkowicach w sprawie sporu z członkami Kółka i gminy.

b) Zarządowi Kółka na Powodowej w sprawie ze sklepikarzem, Michałem Brudką.

c) Zarządowi Kółka w Biskowicach w sprawach gospodarskich i

d) członkom gminy Dublany w sprawie założenia Kółka rolniczego w tej miejscowości.

Zarząd powiatowy tak zapomocą odezw, jakoteż za pośrednictwem swych delegatów zachęcał Kółka rolnicze: 1) do przystępywania do Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w charakterze członków czynnych, 2) do zakładania sadów, 3) do czynienia próbnych doświadczeń z nawozami sztucznymi, 4) do poprawiania łąk i pastwisk 5) do sprowadzania doborowych nasion i odpowiednich narzędzi rolniczych.

Dla braku funduszów nie mógł Zarząd powiatowy rozwinąć swej działalności w sposób odpowiadający interesom członków Kołek rolniczych w swoim powiecie i uczyniłby to mógł jedynie przy wydatniejszej pomocy ze strony Rady powiatowej i Zarządu głównego Towarzystwa.

Z powodu ograniczenia dochodów Zarządu powiatowego li tylko na subwencyę Rady powiatowej, z której pokryte być mogą tylko najniezbędniejsze wydatki administracyjne — o rozwinięciu energiczniejszej działalności tak co do urządzenia własnego biura, zjazdów powiatowych, rozdzielania premii dla wzorowych gospodarstw, założenia szkółki drzew owocowych urządzenia wzorowych gnojarń jak i w ogólności co do wprowadzenia w życie koniecznych inwestycyi — ani mowy być nie może, zaczem też pożądaną jest ze strony Szan. Zarządu głównego pomoc taka, któraby ułatwić mogła w przyszłości Zarządowi powiatowemu spełnienie przepisanych statutem zadań i obowiązków.

Sprawozdanie Zarządu centralnej stacyi Filii Towarzystwa chowu drobiu w Samborze za marzec 1907.

Rachunek kasowy. Przychód od 1. do 31. marca 1907., z zapasem kasowym z lutego: 133. kor. 24. hal., rozchód w marcu: 1. kor. 98. hal., zapas kasowy do przeniesienia na kwiecień: 131. kor. 26. hal.. *Zestawienia ogólne.* Przychód od 1. stycznia do 31. marca: 133. kor. 75. hal., rozchód: 2. kor. 49. hal., zapas kasowy: 131. kor. 26. hal.. W przychodzie wkładka 2. członków: 6. koron i z tyt. wpisowego 2. kor., razem 8. koron.

Przychód z centralnej stacyi. (Jaja) 1) Stacya Minorek 6. sztuk, 2) Langshany białe 41., 3) Langshany czarne 34., 4) Kukułki belg. 33., 5) Zielononóżki 25.,

Eichendorff i Lenau.

Odczyt, wygłoszony 19. listopada 1905. w Brodach.

(Ciąg dalszy.)

Przez całą młodość czuł koło siebie walkę o zapewnienie bytu, a przytem tkliwą, ślepą miłość matki, która usuwała mu wszelkie przeszkody z przed nóg i wyrobiła w nim słabość woli, niepewność; serce niezahartowane nie umiało potem bronić się przed pociskami i uległo. A wreszcie na drodze swojej miał Lenau nieszczęście spotykać istoty, które najwięcej przyczyniły się do jego rozstroju umysłowego: spotykał miłość, co upajając czasowo, zostawiała gorycz i pustkę. Z natury był entuzyastą, a gdy przychodziło mu rezygnować z swych wierzeń, co się często zdarzało, upadał zupełnie zniechęcony, był biednym marzycielem, który nie umie znaleść oparcia w sile ducha, był sceptykiem, który nawet nie chce w nią wierzyć. Górującą cechą jego charakteru — to słabość woli i zwątpienie. Na podkładzie podatnego ustroju organicznego rozwinęła się tedy wielka hipokondrya, prowadząca do obłędu.

Lenau urodził się w mieście Csatad, na Węgrzech i tam spędził młode swoje lata. Wpływ pobytu na łonie tamtejszej natury i wśród tamtejszych ludzi dodatnio wycisnął się na jego poezyi.

To, co w nim jest żywego, bujnego, wesołego, zawdzięcza wrażeniom lat młodocianych; gdy wraca myślą na wielkie stepy węgierskie, gdy słucha muzyki ognistych czardaszów, fujarek cygańskich, gdy wczuwa się w to pełne, gorące życie Madziarów. jest innym człowiekiem; z chwilą, gdy schodzi w siebie i w głębi własnej duszy kopie, ogarniają go wyziewy, oszałamia ból i zwątpienie. Namiętne zamiłowanie do muzyki i zrozumienie jej głębokie wyniósł również z tych lat: muzyka działała na niego silnie i koiła nawet wtedy, gdy świat życia zamknął dla niego swe wrota.

Nie umiał swego istnienia przyczepić ani do osób, ani do miejsca. Niestałość usposobienia rzucała go z miasta do miasta i nie pozwalała życiu nadać stałego, regularnego kierunku.

Studyował wszelkie gałęzie wiedzy, nawet agronomię, lecz niczego zgłębić nie chciał, nie miał siły.

Między Wiedniem a Stuttgartem spływało mu życie, nie mające wytkniętego celu, niezabezpieczone, co również niemało przyczyniało się do pogłębienia w nim pessymizmu. Czasu miał dużo — więc myślał. Rozumiał powagę życia, ale nie budziło w nim pragnień do zużytkowania sił dla społeczeństwa, tylko tęsknotę za lepszym bytem.

Znudziła go Europa i począł roić fantastyczne plany o wyjeździe do Ameryki, o zakupieniu tam tysiącamorgowej ziemi i wzbogaceniu się po kilku latach. Wyjechał rzeczywiście, obiecując sobie wzbogacić umysł, serce i fantazyę wrażeniami z nowego świata, śnił o szumach Niagary, dziewiczych lasach, potędze pierwotnej natury, wrócił niedługo rozczarowany i zniechęcony. Surowy klimat północnej Ameryki i ludzie zanadto zmateryalizowani, zimni, na jedną modłę skrojeni, zbrzydzili mu Amerykę. Lecz gdzież jemu było dobrze? Eichendorffa koiła przyroda, Lenau z niej czerpał tylko motywy do swych najsmutniejszych pieśni. Czuł, że jest chory, że jest w nim coś zerwane, czy złamane, mówił sam, że „zalata go zawsze zapach ziemi“, zdawał sobie sprawę z swego stanu i posiadał niejasne przeczucie tego, co miało nastąpić. (C. d. n.)

6) Niebieskie 34., 7) Gęsi emdeńskie 11. i 8) Pekingi 2. Razem 187. sztuk. Stan członków z końcem lutego 43., ubył 1. członek (ś. p. Wojciech Nadybski), stan z końcem marca 42. członków. — Wartość inwentarza żywego niezmieniona t. j. 453. kor. 50. hal.

Sprawozdanie za kwiecień 1907.

Rachunek kasowy. Przychód od 1. kwietnia 1907. do 30. kwietnia: 206. kor. 66. hal., rozchód: 54. hal. zapas kasowy 206. kor. 12. hal.

Zestawienie ogólne. Przychód od 1. stycznia do końca kwietnia 1907.: 209. kor. 15. hal., rozchód: 3. kor. 03. hal., zapas kasowy: 206. kor. 12. hal. Za sprzedane 409. sztuk jaj uzyskano 75. kor., 40. hal.

Dochód z centralnej stacyi. (Jaja) 1) Stacya Langshany czarne 55., 2) Minorki 23., 3) Langshany białe 58., 5) Zielononóżki 65., 6) Niebieskie 56., 7) Emdeńskie gęsi 10., 8) Pekingi 77., i 9) Indyki 15; razem 417. sztuk, z remanentem z marca (187. szt.) ogółem 604. sztuk. W kwietuiu sprzedano 409. sztuk, zatem remanent na maj wynosi 195. sztuk.

Wartość inwentarza żywego jak w marca t. j. 453. kor. 50. hal.

Stan członków z końcem marca 1907. 42. w ciągu kwietnia przybyło 2. nowych członków, zatem stan z końcem kwietnia wynosi 44. członków. Wkładka za rok 1907. uiszczona przez 10. członków w kw. 39. kor., zalega z wkładką 34. członków w kw. 132. koron.

W chowie drobiu spostrzegać się daje w bieżącym roku w okręgu Filii Tow. niezwykły zastój; popyt za jajami wylęgowemi o połowę słabszy niż w roku zeszłym, tak samo podaż kurcząt na targu jest minimalną. — Upadek chowu drobiu wytłumaczyć się da obawą gospodarzy przed klęską nieurodzaju i spodziewanym brakiem zboża i ziemniaków. wobec czego chów drobiu zredukowanym został wszędzie do niezbędnej potrzeby w gospodarstwie. — Przy tym stanie rzeczy eksport drobiu za granicą będzie w bieżącym roku bardzo słaby.

Z ruchu wyborczego.

Wybór posła z okręgu miejskiego Sambor—Gródek (okręg 26) dokonany został w dniu 23. maja b. r. z następującym wynikiem: Z 5358. oddanych głosów otrzymał p. Wojciech hr. Dzieduszycki w Samborze 1946., w Gródku 1880, razem 3826. głosów; Jan Smyk włościanin z Gródka. który kandydował na własną rękę, otrzymał w Samborze 649, w Gródku 545, razem 1194. głosów, w końcu kandydat stronnictwa polskiego demokratycznego, p. dr. Bronisław Potocki otrzymał w Samborze 305., w Gródku 14., razem 319. głosów. Reszta głosów oddaną została bądź to na niekandydatów, jak na p. p. W. i G., bądź też na Smyków, którzy za właściwego Smyka przez komisye wyborcze uznani być nie mogli. Wynik wyborów ogłoszony po godz. 7. wieczorem przez przewodniczącego komisyi wyborczej, zebranej przed gmachem ratuszowym publiczności, rozniesiony został wkrótce drutami i bez drutów wszędzie, gdzie wiadomość ta wywołać mogła uczucia radości, a także i tam, gdzie sprawić mogła konsternacyę z powodu doznanego zawodu w aspiracyach i kombinacyach politycznych.

W dniu 21. maja odbył się ściślejszy wybór posła z okręgu wiejskiego Sambor, Rudki, Sądowa wisznia, Starasól, Komarno, przy którym oddano 21·118. głosów. Posłem z miejszości obrany został ludowiec Franciszek Mlećzko, który otrzymał 12·084. głosów. Kontrkandydat (narod. dem.) Karol Suruwka otrzymał tylko 9·034. Komisya uniważniła 498. głosów z powodu nieformalności.

Ścilejsze wybory odbędą się: W dniu 28. maja dla okręgów, które wybierały w dniu 14. b. m.; w dniu 31. maja dla okręgów wiejskich, które wybierały 17. b. m. i ściślejszy dla okręgów miejskich, które wybierały 23. b. m. Dnia 4. czerwca odbędą się ostatnie ściślejsze wybory dla tych okręgów galicyjskich wiejskich, które wybierały 14. b. m. a w końcu w dniu 7. czerwca: ostatnie ściślejsze wybory w wiejskich okręgach galicyjskich, które wybierały 14. b. m.

Zgromadzenie przedwyborcze urządzone w dniu 19. b. m. w sali Sokoła przez komitet pol. stronnictwa demokratycznego celem poparcia kandydatury p. dra Potockiego — zaliczyć należy do najliczniejszych zebrań, jakie w bieżącym karnawale wyborczym w Samborze się odbyły. Silną atrakcyą dla naszych wyborców było zapowiedziane przez Komitet na ten dzień przybycie trzech krasomowców i głośnych mecenasów lwowskich, jakoto: drów Aschkenazego, Greka i Dwernickiego, z których jednakże tylko dwaj pierwsi do Sambora na to zgromadzenie przybyli. Niezłe wrażenie na licznie zebranych słuchaczach sprawiła spokojna i stosunkowo dość objektywna mowa dra Aschkenazego: natomiast z mniejszą o wiele przyjemnością wysłuchanem zostało przemówienie dr. Greka, naszpikowane aż do przesytu zjadliwymi docinkami skierowanymi przeciw szlachcie i tzw. obszarnikom, których mowca zapewne od nie zbyt dawnego czasu, uważa jako jedynych wrogów postępu, zasługujących sobie tylko na ogólną wzgardę i potępienie.

Przewodniczący zebrania p. dr. Aleksandrowicz udzielił następnie głosu kandydatowi p. dr. Potockiemu, który przedstawiwszy zebranym pogląd swój na przyszłą pracę Koła polskiego w Radzie państwa, wskazał na przymioty, jakimi każdy poseł polski odznaczać się powinien, a w końcn zaznaczył stosunek swój do religii.

Zabrał następnie głos katecheta tut. gimnazyum, ks. Watulewicz, aby w sprawie enuncyacyi p. kandydata co do stusunku jego do kościoła i religii poczynić niektóre uwagi — zamiar ten udaremniony został jednakże już na samym wstępie przez przewodniczącego zebrania przez odebranie mowcy głosu, z powodu czego powstało wśród większej części uczestników tak wielkie wzburzenie i odezwały się tak głośne protesty, że p. dr. Aleksandrowicz zmuszonym był zgromadzenie rozwiązać. Gdy część zgromadzonych domagając się na gwałt ponownego otwarcia wiecu wezwaniu przewodniczącego zadość uczynić nie chciała, obecny na zebraniu prezes Sokoła, p. Jan Krupiński wezwał stanowczem tonem obecnych do opuszczenia sali, co też niebawem nastąpiło.

W pół godziny po opuszczeniu sali Sokoła poważna liczba wiecowników i zwolenników miejskiego Komitetu przedwyborczego zebrała się w sali dawnego hotelu narodowego, gdzie po świetnych przemówieniach p. p. dra Steuermanna, dra Sobolewskiego, ks. Watulewicza, Mandla i innych powziętą została uchwała w sprawie jak najgorętszego popierania kandydatury p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

Z niezwykłem zainteresowaniem się i z uwagą wysłuchanem było przemówienie ks. Aleksego Watulewicza, w którem zaznaczył, że o wysokich przymiotach serca i duszy — przyjętego przez Komitet kandydata, tudzież o jego przychylności dla ludu wiejskiego, w czasie pobytu swego w Jezupolu, miał przyjemność, jako tamże nikomu nieznany, osebiście się przekonać.

ODEZWA.

Do Szanownych Obywateli przedmieść samborskich na ręce p. p. Delegatów.

Dzieło, które dla pomnożenia chwały Bożej podjęliśmy, zbliża się ku urzeczywistnieniu. Jakkolwiek zgromadzone dotąd fundusze na wyprowadzenie budowy kaplicy na cmentarzu są niewystarczające, jednak troska o pokrycie braku nie wstrzymuje Komitetu od jak najrychlejszego rozpoczęcia tej budowy, jaką wśród lata pod dach wyprowadzić postanowił. Odpowiednia ilość wapna już przygotowana na miejscu przeznaczenia, trudniejsza jednak sprawa z dostarczeniem piasku, kamieni i cegły stanowi ważną zaporę w wykonaniu dalszego planu przygotowań do budowy, ponieważ Komitet liczyć się musi nawet z koniecznymi wydatkami, bo jedynie przy skrupulatnej oszczędności w wydawaniu gotówki dotychczasowe zapasy na budowę wystarczyć mogą. W tym względzie liczymy na poparcie usiłowań pobożnych Obywateli naszych przedmieść. Zwracamy się zatem do Szanownych Obywateli Przemieszczan, którym pamięć spoczywających w cichym grobie członków rodziny jest drogą, z gorącą prośbą, aby zechcieli przyjść nam z pomocą przez dostarczenie furmanek do zwiezienia piasku, kamieni i cegły, w ten sposób każdy stanie się uczestnikiem w fundacyi kaplicy.

Spodziewamy się, iż każdy z zamożnych gospodarzy ofiaruje choćby półdzionek pracy swoim dobytkiem pociągowym bez uszczerbku w dochodach gospodarskich, a w ten sposób oszczędzi Komitetowi wydatków i dopomoże do jak najwcześniejszego rozpoczęcia budowy.

Dlatego ponawiamy swą prośbę, aby zaraz po ukończeniu robót wiosennych każdy mający dobrą chęć do przyczynienia się do zbożnego dzieła, zgłosić się zechciał do swego pana Delegata po bliższe informacye, zaś panów Delegatów upraszamy, aby celem poruzumienia się co do wspólnej działalności w tym kierunku, udać się zechcieli do Samborskiej Kasy zaliczkowej, gdzie Ksiądz Rabiej udzieli wskazówek odnoszących się do załatwienia poszczególnych czynności.

W końcu zwracamy się do wszystkich katolików tutejszych parafij obu obrządków, aby wedle możności nie szczędzili grosza na pomnożenie funduszu budowy, a każba ofiara będzie Bogu miłą i przyniesie ulgę cierpiącym duszom zmarłych, które od żyjących pomocy i ulgi wyczekują.

Z Wydziału Komitetu budowy kaplicy na cmentarzu w Samborze.

Adolf Zennegg, przewodniczący, *Ks. Rabiej*, zast. przewodniczącego. *Ludwik Rożałowski*, sekretarz.

Lista sędziów przysięgłych.

powołanych na II. zwyczajną kadencyę Sądu przysięgłych w roku 1907.

I. Przysięgli główni: 1) Begleiter Mendel, właść. realn., ze Sambora. 2) Bereźnicki Jan Kupryniak, rolnik, z Bereźnicy szl. 3) Biedermann Adam, buchhalter, z Chłopów. 4) Br. Brückmann Ludwik, właść. dóbr, z Manasterca. 5) Chłopecki Emil, rolnik, z Bereźnicy szl. 6) Dukatenzeiler Aron, Elo, właść. real., ze Sambora. 7) Ewy Jakób, właść. dóbr, z Horożanny wielkiej. 8) Freimuth Antoni, rolnik, z Kranzbergu. 9) Frey Konrad, rolnik, z Neudorfu. 10) Jasienicki Mikołaj, właść. realn., z Drohobycza, 11) Jetter Adolf, rolnik, z Burczyc nowych. 12) Jurkiewicz Apolinary, brązownik, ze Sambora. 15) Kołpecki Oleksa, rolnik, z Bolechowiec. 14) Kreisberg Markus. właść. realn., z Drohobycza. 15) Krokowski Stanisław, właść. dóbr, z Łużka górnego. 16) Lachowicz Marcin, szewc, z Drohobycza. 17) Dr. Landes Ludwik, adwokat kraj., z Drohobycza. 18) Lehrer Salamon, właść. realn., z Turki. 19) Löwenthal Samuel, właść. real., ze Sambora. 20) Łubkowski Juliusz, dzierżaw. dóbr, z Porzecza nadwornego. 21) Maniewski Jan, właść. dóbr, z Krużyk. 22) Niedzielski Szymon, rządca folwarku, z Koropuża 23) Oberländer Józef Mechel, kupiec, z Drohobycza. 24) Raab Arnold, trafikant, ze Sambora. 25) Rothenberg Izydor, właść realn., z Borysławia. 26) Rzewuski Witold, kierownik kopal., ze Schodnicy. 27) Saudyk Piotr, rolnik, z Brzegów. 28) Scheiner Hersch Leib właść. części dóbr, z Błażowa. 29) Sobolewski Jan, właść. dóbr. z Turzego. 30) Sołtysik Jan, emer. wachmistrz żandarmeryi ze Sambora. 31) Sozański Korczak Stefan, właść. dóbr., ze Sozani. 32) Spandorf Leon, właść. realn., z Drohobycza. 33) Szwabowicz Karol, kupiec, z Drohobycza. 34) Thomas Jakób, właść. młyna, z Tostanowic. 35) Trznadl Stanislaw, gorzelnik, z Andryanowa. 36) Weiss Ozyasz, kupiec, ze Sambora.

II. Przysięgli zastępcy: 1) Gryguś Jan Błażeja, rolnik, ze Sambora - Powodowej 102. 2) Dr. Klauber Adolf, lekarz, ze Sambora. 3) Langer Franciszek, kamieniarz, ze Sambora. 4) Łachoda Michał Jakóba, rolnik, ze Sambora—Powtórnia. 5) Łobos Antoni Michała, rolnik, ze Sambora-Powtórni. 6) Mrozek Tomasz, rolnik, ze Sambora—Zawidówki. 7) Niklewicz Jędrzej, rolnik, ze Sambora-Powodowej. 8) Orchombel Walenty, rolnik, ze Sammbora-Powodowej. 9) Wlizło Antoni, rolnik, ze Sambora-Powtórni.

Wiadomości bieżące.

Posłem do Rady państwa z miast Sambora i Gródka jagiellońskiego wybrany został poważną liczbą głosów w dniu 23. b. m. p. Wojciech hr. Dzieduszycki.

Druga, zwyczajna kadencya sądu przysięgłych w Samborze rozpoczyna się w dniu 3. b. r. — Na tę kadencyę wyznaczone są dotychczas tylko trzy rozprawy, które potrwają niespełna tydzień, możliwem jest jednakże wyznaczenie jeszcze jednej lub dwóch rozpraw do bieżącej kadencyi.

Wystawa ogrodniczo-sadowniczo-pszczelniczo-rolnicza odbędzie się w Przemyślu w dniach 27., 28. i 29. września b. r. Wystawa ta ogranicza się tylko do okręgu działalności Oddziału Towarzystwa gospodarskiego. Chcąc mieć pewien pogląd o rozmiarach tej wystawy — uprasza Rada Oddziału przemyskiego o łaskawe zgłoszenie się do Sekretarza Komitetu wystawy, p. Kazimierza Hatschere w Przemyślu i podanie zarazem produktów na tę wystawę dostarczyć się mających, oraz jaką przestrzeń dla produktów tych zarezerwowaćby należało. Miejsca na wystawie są bezpłatne, koszta dowozu ponoszą P. T. wystawcy. Wystawców, którzyby nie mogli przyjechać dla uporządkowania nadesłanych przedmiotów, oraz dopilnowania takowych, zastąpią funkcyonaryusze Komitetu. Przedmioty wystawić się mające, powinne być zaopatrzone w nazwy naukowe lub miejscowe. Przedmioty, które podczas wystawy mogłyby być sprzedane, należy zaopatrzyć w kartki, na których ma być oznaczona cena. Przedmiotów wystawowych nie wolno zabierać przed ukończeniem wystawy. Zgłoszenia prosimy nadsyłać jak najrychlej, najdalej do końca b. m. Z Rady Oddziału Towarzystwa gospodarskiego. *Wł. Sapieha*, prezes. *Kwiatkowski*, sekretarz.

Rozdział subwencyi z funduszu powiatowego na konserwę i dalsze uporządkowanie i szutrowanie dróg gminnych II. kl. w pow. samborskim. 1) Na drogę Łąka—Majnicz—Wołoszcza w teryt. Łąka 800. K., 2) Na drogę Barańczyce—Kowenice w terytor. Kowenic 800. K., 3) Na drogę Ozimina—Kranzberg—Dublany w teryt. dwóch pierwszych gmin 250. K, 4) Na drogę Łąka—Ortynice w teryt. Ortynic 500. K., 5) Na drogę Byków—Glinne—Bronica w teryt. Bykowa 500. K., 6) Na drogę Hordynia—Koniuszki w teryt. Hordyni 500. K., 7) Na drogę Mistkowice—Łanowice—Piawowice w teryt. tych gmin 500. K., 8) Na drogę Babina—Brzegi w teryt. tych gmin 500. K., 9) Na drogę Sadkowice—Więckowice w teryt. Więckowic 500. K., 10) Na drogę Humieniec—Mrozowice w ter. Humieńca 500. K., 11) Na drogę Neudorf—Czukiew—Berniżnica w ter. tych gmin 300. K., 12) Na drogę Czukiew—Błażów—Czerchawa w ter. tycu gmin 500. K., 13) Na drogę Błażów—Monasterzec w ter. obóch gmin 300. K., 14) Na drogę przez wieś Zwór 300. K., 15) Na drogę Sielec—Stupnica—Kotowania w ter. tych gmin 300. K, 16) Na drogę Maksymowice—Pianowice w ter. Maksymowic 300. K., 17) Na drogę Wojutycze—Rakowa w ter. Wojutycz 300. K, 18) Na drogi w Głęboce 300. K., 19) Na drogę Byków—Dorożów w ter. Bykowa 300. K., 20) Na drogę Czyszki—Nowe miasto w ter. Czyszki 300. K., 21) Na drogę Bilinka—Biiina wielka w ter. Bilinki 300. K., 22) Na drogę Czyszki—Bnkowa 500. K. Razem 9350. K.

Ogólna Rada Towarzystwa Kółek rolniczych odbędzie się w b. r. we Lwowie w pierwszej połowie lipca. — W ogólnej Radzie mają wziąć udział delegaci Kółek rolniczych (po jednym), które w myśl § 3. statutu przystąpiły na członka wspierającego, delegaci Zarządów powiatowych, delegaci Zarządu głównego z powiatów, w których niema Zarządów pow., członkowie Zarządu głównego, w końcu protektorowie i członkowie założyciele Towarzystwa.

Ulgi taryfowe przy przewozie pasz i ściółek W num. 31. dziennika rozporządzeń dla koleji żelaznych i żeglugi z dnia 12. marca 1907. podane zostały warunki, na jakich korzystać mają okolice nawiedzione w z e

szłym roku klęską powodzi ze zniżek taryfowych przy przewozie pasz i ściółki. Przyznane powyższem rozporządzeniem ulgi taryfowe ważne są tylko do 30. czerwca b. r. Tak zwane kumulatywne kartki zamówień (Kumulativ Bestell Zettel) muszą odpowiadać formularzowi zawartemu w powyżej wymionionem rozporządzeniu i być zaopatrzone we wskazane tam potwierdzenia.

Gąsienice. których niezliczone roje niszczą obecnie drzewa owocowe we wszytkich tutejszych sadach a osobliwie w dzielnicy Zamiejskiej i lwowskiej tępić należy jak najstaranniej — już choćby dla tej przyczyny, że niedbali właściciele sadów mogą być za niewykonanie przepisów ustawy do surowej odpowiedzialności pociągnięci.

† Michał Glidziuk, członek Wydziału krajowego, poseł na Sejm krajowy i c. k. Radca sądowy, zmarł we Lwowie w dniu 22. b. m, w 53. roku życia.

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych przy Wydziale krajowym mając na oku wydatniejszy w naszym kraju rozwój przemysłu tkackiego, mechanicznego, zarządziła przeprowadzenie badań statystycznych nad przemysłem tkackim, ręcznym i mechanicznym, jaki u nas obecnie istnieje. Celem zebrania potrzebnych dat i informacyi, rozesłał Wydział krajowy do wypełnienia przez Wydziały powiatowe kwestyonarz zawierający 67. pytań, na które odpowiedzi sformułowane być mają na podstawie relacyi mężów zaufania z gmin, w których przemysł tkacki istnieje. W Samborskim powiecie rozwija się przemysł tkacki w gminach: Czukwi, Dąbrówce, Dublanach i Strzałkowicach, zatem z tych gmin powołani zostaną mężowie zaufania do komisyi mającej do 15. czerwca wypełnić odnośny kwestyonarz.

Z inicyatywy dyrektora tut. gimnazyum p. J. Szafrana odbyła się w dniu 19. b. m. w sali Sokoła narada, której celem było powzięcie uchwały w sprawie założyć się mającego w Samborze prywetnego seminaryum nauczycielsklego, żeńskiego. Jakkolwiek w zebraniu tem wzięło udział około 50. osób, to jednak — jak się o tem w ciągu dyskusyi niektórzy mowcy słusznie wyrazili, najmniej między niemi było jednostek interesowanych, t. j. rodziców, którzy dla własnego dobra w obradach dzisiejszych jak najżywszy udział wziąć byli powinni. Po wyczerpującej dyskusyi, i po licznych przemówieniach uczestników, przejętych jak najlepszemi intencyami dla sprawy założenia seminaryum, mogącego liczyć śmiało na powodzenie — przyjęty zzstał wniosek referenta p. Szafrana, odnoszący się do sprawy zawiązania osobnego towarzystwa, tudzież do wybrania komitetu, który zajmie się ułożeniem statutu celem przedłożenia tegoż na następnem zebraniu do zatwierdzenia Inicyatorowi projektu założenia prywatnego seminaryum żeńskiego w Samborze, p. Szafranowi, wyrażamy pełne uznanie za zabiegi i starania, jakie poczynił już dotąd w tak doniosłej dla licznych rodzin w Samborze sprawie, a jeżoli nie zraził się dotąd apatyą stron interesowawych i licznemi przeszkodami lub objawami niechęci z niektórych stron. to dowodzi tylko o jego szczerej intencyi przysłużenia się mieszkańcom midsta i okolicy, która prędzej czy później pomyślnym rezultatem uwieńczoną zostanie.

Z powodu niskiej napaści redaktora „Monitora", Ernesta Breitera na czcigodne osoby Arcybiskupów lwowskich, księży: Bilczewskiego i Theodorowicza — zniewolony był Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie ogłosić następującą rezolucyę: „Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich powołany do obrony moralnych interesów i godności prasy polskiej, z wielką przykrością stwierdzić musi, że polemika, jaka na tle wyborczem się rozwinęła, w wielu wypadkach przekraczała wskazaną miarę, zwłaszcza o ile chodzi o najdroższy skarb ludzki, o cześć osobistą. Wydział przypomina poprzednie swe enuncyacye i wzywa kolegów, ażeby w polemice walczyli o przekonania, bez naruszenia czci osobistej. W ostatnich dniach zaszedł jednak fakt, który specyalnie na napiętnowanie zasługuje. Bezprzykładna w dziejach prasy polskiej napaść Monitora na księży arcybiskupów Bilczewskiego i Theodorowicza poruszyła do głębi całe nasze społeczeństwo. Towarzystwo dziennikarzy polskich potępia z całą siłą tego rodzaju zniepr awiającą walkę i przyłącza się najgoręcej do oświadczenia polskiej prasy lwowskiej, wyrażając zarazem najgłębszą cześć obu w sposób tak niegodny dotkniętym arcypasterzom."

Zapadła wieś. Z Bośnii nadeszła wiadomość, iż w okręgu Maglaj, nad rzeką Krivaj zaczęło się zapadać jedno ze wzgórz, na którem znajdowała się wieś turecka, posiadająca około 30. domów. Wieś ta zapadła się w ziemię z całą roślinnością. Przyczyna tej katastrofy polega zapewne na zjawisku natury wulkanicznej. Z mieszkańców wsi zginęło tylko dwóch, którzy nie zdążyli uciec przed zapadnięciem się w ziemię. Szkoda bardzo znaczna: badania naukowe rozpoczęto natychmiast.

ROZKŁAD JAZDY
ważny od 1. maja 1907.

Przyjeżdżają
z Drohobycza: **6·58** rano
11·25 przedpołudniem
6·54 wieczór
12·32 w nocy.
z Chyrowa: **5·42** rano
11·20 przedpołudniem
6·40 wieczór **10.01** wieczór
3·07 rano.
ze Lwowa: **8·11** rano
11·15 przedp. **6·45** wieczór
1·00 w nocy
ze Sianek: **8·01** rano
11·00 przedpołudniem
6.30 wieczór
Rudek: **6·30** rano.

Odjeżdżają
do Drohobycza: **11·35** przedp
6·55 wieczór
10·06 wieczór
3·11 rano
do Chyrowa: **7·08** rano
11·40 przedpołudniem
4·05 po południu
7·20 wieczór
1·10 w nocy
do Lwowa: **5·47** **8·18** rano
11·45 przedpołudniem
7·05 wieczór
do Sianek: **8·30** rano
12·50 w południe
7·10 wieczór

Z drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.